

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ameryka południowa.

Dziennik Hawreski donosi: »Opowiadania Kapitana Welsh, amerykańskiego okrętu *Boliwar*, który w d. 6. Października tu zawinął, potwierdzają przejście Meksykańskiego korpusu jazdy do Hiszpanów, gdy wylądowali pod Tampico. W d. 22; Sierpnia okręt *Boliwar* spotkał w la Balise amerykańską galiotę *Month*, która niedawno prosiła do Tampico płynęła, a która stała w zatoce tego portu właśnie pod ten czas, kiedy Hiszpanie lądowali; okręty przewozowe wysadziły wojsko bez najmniejszego oporu ze strony żołnierzy meksykańskich, którzy wzgórz brzegów morskich zajmowali. Gdy się Hiszpanie zbliżyli do miasta żołnierzy stojący na watach pozagwałdzali działa i wszyscy wojskowi zamknęli się w koszarach, nie dla tego, aby się bronili, lecz żeby się nie przyczyniali do odparcia nieprzyjaciół. Tymczasem atakować było silny ogień z broni ręcznej, który się wszczął między Hiszpanami a mieszkańcami; w kilka godzin później powiewała bandera hiszpańska na głównych gmachach, i wszystko powróciło do porządku. To niemężne postępowanie wojska meksykańskiego, przypisują nieukontentowaniu, iż dawno nie pobierano żołdu. Wszelako przejście tego oddziału wojska do Hiszpanów nie osłabiło ducha mieszkańców, i ci grozili Hiszpanom nadejściem wojska Jenerałów Santa Anna i Guerrero. Meksykane mówili: »Wystąpimy ich o rężem, jeżeli przed miesiącem nie uwolnią nas od nich choroby.«

Podług wiadomości z Buenos Ayres z d. 18. Sierpnia, wojsko związku pod Jeneralem Rosas cofnęło się nie daleko Chascomos, blisko 60 mil w głąb kraju, ponieważ rząd Buenos Ayreski zapewnił, że zawrze pokój z innemi prowincjami nad rzeką la Plata.

### Portugalija.

Rozkaz dzienny z d. 17. Września umieszczony w Gazecie nadwornej Londyńskiej, zaleca, aby Pułkownik pierwszego pułku, Józef Antoni d'Azevedo-Lemos, objął znowu dowództwo wspomnianego pułku, ponieważ dane mu pierwszej zlecenie wyprawy przeciwko Terceirze

ustaje. — W Gazecie nadwornej z d. 18. Września czytamy wyrok z d. 7. t.m. względnie Junty do rozpoznania terażniejszego stanu zakonów.

### Francyja.

Król mianował Hr. Reyneval W. Posłem Francuzkim na ces. Austryjackim Dworze, a Margr. Gabrio Postem Franc. w Szwajcaryi.

Monitor z d. 8. Października ogłasza następujące dwa król. postanowienia z d. 23. Wrześ: »Art. 1. Placa Prefektów oznaczona król. postanowieniami z d. 15. Maja 1822, d. 26. Lutego 1823 i d. 30. Sierpnia 1826 począwszy od d. 1. Stycznia 1830 o część dziesiątą zmniejszoną będzie. Art. 2. Od tego samego czasu wydatki na opędzenie kosztów administracyi prefektor zwracają się do taryfy postanowieniami król. z d. 16. Maja 1822, d. 2. Lutego 1827 i d. 29. Maja 1827 oznaczonej. — Drugie postanowienie jest osnowy następującej: »Ponieważ chcemy zapobiedz niebezpieczeństwu, jakie wydarzyć się może z kotłów parnych wysokiego ciśnienia, przeznaczonych przy zwyczajnem ciśnieniu więcej jak dwóch atmosfer wydawać parę na ogrzanie parą domów lub innego podobnego użycia; przeto rozkazujemy: Art. 1. Każdy kocioł parny, który ma wydawać parę przy zwyczajnem ciśnieniu więcej jak dwóch atmosfer na ogrzanie domów lub podobny użytek, nie ma być zamruwany, dopóki nie będzie doświadczony stósownie do przepisów postanowienia z d. 29. Października 1823 i d. 7. Maja 1828 dla kotłów machin parnych wysokiego ciśnienia.

Dziennik *Aviso* donosi z Tonlonu pod d. 5. Października, iż nadszedł także rozkaz do uzbrojenia trzech nowych statków bombardyerskich. — Już dawno zapewniano, że na wiosnę będzie przeciwko Algierowi przedsięwzięta wyprawa. Okręt liniowy *Scipio* miał dnia następującego odplynąć na Wschód. Galiota parna »Miasto Havre« wyszła na morze w d. 5., aby się stawiła pod rozkazy Admirala de Rigny. — Korweta *Egle*, która w d. 17. Września z depezbami z Tenedos wyptynęła, a w d. 22. Nawaryu zwiedziła, zawinęła do Tonlonu w d. 3. — W tej interesownej chwili tak urządzono związki, że co pięć dni odchodzą na Wschód okręty awizowe.

Monitor wyraża: »Rząd otrzymał depeze

od Barona Freycinet, Gubernatora Martyniki; donosi ón, iż stósownie do instrukcyi Ministra marynarki z d. 22. Maja, urządził znowu w d. 3. Sierpnia król. sąd w posadzie tym sposobem, jak utworzony był przez postanowienie król. z d. 3. Października 1828. Uchwała wydana w tym względzie przez P. Freycinet była już w Gazetach Martyniki umieszczona. Królewskie postanowienie z d. 24. Września 1828 o sądowej organizacyi, jakoteż postanowienia z d. 12., 19. i 29. Paźdz. t. r., obejmujące zastosowanie księgi ustaw cywilnego postępowania, księgi instrukcyi kryminalnej i kodeksu karzącego francuzkiego, pozostają w posadzie w mocy swojej.

W Hawre wsiadło niedawno kilku artystów dramatycznych na francuzki okręt kupiecki i popłynęli do Pont a Pitre na wyspie Gwadelupie, gdzie są do tamecznego teatru zamówieni.

### Królestwo Obojój Sycylii.

Podług wiadomości z Neapola, Król na czas swojej nieobecności mianował Jenerałym Namieśtnikiem w Państwie z warunkiem *Alter Ego*, Następce tronu Ferdynanda Xięcia Kalabrii.

Podpisane w Madrycie w d. 7. Września artykuły przedślubne między Królem Ferdynandem Hiszpańskim, a Xiężniczką Maryją Krystyną Obojój Sycylii, zamienione zostały w d. 24. z. m. w Neapola w formalny kontrakt ślubny, przy czem Xiężniczka narzeczona uczyniła zwyczajną renuncyacyją.

Król Neapolitański dał Kawalerowi Labrador tytuł Margrabiego i krzyż komandorski orderu S. Ferdynanda.

### W. Xięstwo Toskańskie.

Xięstwo Iohmoś Salerno wraz z Xiężniczką Karoliną, swoją dostojną córką i orszakiem zjechali w d. 6. b. m. do Florencyi i wysiedli w pałac Piatti. Jak słyhać Xięstwo Iohmoś udadzą się d. 12. w dalszą podróż do Wiednia.

Królestwo Iohmoś Obojój Sycylii wraz z Xiężniczką Donną Maryją Krystyną, Hr. Trapani dwuletnim synem swoim, spodziewani w d. 10. Paźdz. we Florencyi. WW. Xięstwo Iohmoś Toskańscy z całą rodziną swoją i Xiężną Amalią Saską niedawno z Drezna przybyli, z powodu spodziewanego przybycia wysokich Gości opuścili mieszkanie wiejskie w Poggio a Cajano i przenieśli się do stolicy.

Xięzę Cassaro, nadzwyczajny Posel Sycylijski na Dworze Austryjskim, który w całej podróży do Madrytu o dzień przed Królestwem Iohmoś jedzie, spodziewany był d. 9. Paźdz. we Florencyi.

### Niemcy.

Król Jmć Bawarski z uwagi, że chów koni w Bawaryi jest główną gałęzią gospodarstwa krajowego, i że ten ka dobru poddaanych bawarskich, a szczególnie wojska bawarskiego wymaga ulepszenia, co tylko przez dobry dozór i kierowanie stanowieniem powoli osiągnąć można, nakazał przejrzeć rozporządzenie z d. 8. Czerwca 1818 i dotychczasowemu instytutowi stad krajowych nadał obszerniejsze urządzenie dopóty, dopóki Król Jmć w tej mierze inaczeynie postanowi.

W d. 1. b. m. umarła w Koburg po długiej chorobie Xiężna Karolina Ulrika Amalią Sasko-Kobursko-Gothajską, Dziekanka Zakonu w Gandersheim, siostra Xięcia Koburskiego, w 76 roku życia swojego.

Xiężę Meklenburski zwołał Sejm na d. 11. Listopada r. b. w mieście Sternberg.

### Prussy.

Gazeta Rządowa zawiera następujący artykuł: Rozwarte błędne wiadomości i zdania, ogłoszone przez pisma publiczne o współdziałaniu Pruss w zawartym już szczęśliwie pokoju na Wschodzie, dają nam powód do udzielenia następującego krótkiego obrazu całej tej sprawy:

Już od czasu rozpoczęcia wojny między Rosyją a Portą, Król Jmć podzielał przekonanie, że Cesarz Rosyjski czując konieczną potrzebę wzięcia broni, zostaje oraz niezmiennie przy swym wspaniałomyślnym sposobie myślenia, w ciągłym dążeniu do zawarcia pokoju, skoroby tylko ten odpowiadał warunkom ogłoszonym w manifestie Rosyjskim. Przekonanie to w czasie pobytu Jmć N. Cesarza w Berlinie, podniesione zostało do większej jeszcze pewności i mocy. W rozmowach, które Król miał ze swym dostojnym Zięciem o sprawach wschodnich, oświadczył Cesarz Jmć, iż gotów jest dla ukończenia wojny uczynić wszystko co tylko może być zgodne z dostojnością i nieodzownymi interessami jego Państwa, jeżeli Porta szczerze żąda będzie pokoju i stósowne układy rozpoczęcie.

Król Jmć ujrzał się tem oświadczeniem Cesarza spowodowanym do okazania Portce stanowczym sposobem, swego tak szczęśliwie wzmocnionego przekonania, a razem i do oświadczenia przedsięwzięcia tego i innym Dworom. Stósownie do tych okoliczności, wypadło ze strony Pruss wysłać niezwłocznie oddzielne poselstwo do Konstantynopola. Wybór padł na Jenerała Porocznika Müffling, który przez swój stopień, położenie i osobistość, zdolny był do przekonania Sultana o ważności swego Poselstwa i do zaręczenia za pewność tego, co miał polecone we względzie pokoju. Poselstwo jego było jedynie do tego wymierzone, ażeby Portę

przez zapewnienie o niezmiennej skłonności Cesarza Rosyjskiego do zawarcia pokoju, spowodować do wysłania niezwłocznie pełnomocników do głównej kwatery Rosyjskiej, celem rozpoczęcia ułładów; lecz działać bezpośrednio w tej mierze jako pełnomocnik, lub pośrednik, to przechodziło zakres jego poselstwa i z natury rzeczy musiało być wyłączone.

Kiedy Jenerał Müffling przybył dnia 4go Sierpnia do Konstantynopola, już naczelny wódz Rosyjski Hrabia Diebitsch, przeszedł zwycięzko Bałkan, i postępował bez przeszkody ku stolicy tureckiego państwa. Porta poznała niebezpieczeństwo swego położenia; niespodziewanie więc przekładana jęj na nowo słowa pokoju, musiały nakoniec stanowczo zrobić wrażenie. Istotnie pozyskał Jenerał Müffling przychylenie się Porty, która już w podobnym duchu ostrzegana była połączeniem przedstawieniami posłów wielkich europejskich Mocarstw, a naleganie i energija z jakimi Jenerał Müffling wystąpił, nie mogły przy takich okolicznościach chybić zamierzonego celu. Porta wysłała dwóch pełnomocników do głównej kwatery rosyjskiej, którzy mieli zlecenie, we wszystkim co Rosyja pod względem warunków pokoju i wynagrodzeń kosztów żądać będzie, zdać się zupełnie na wspaniałomyślność Cesarza.

Jenerał Müffling dał za towarzysza tureckim pełnomocnikom Radcę poselstwa Küster, ażeby ten zawiadomił oraz Rosyjskiego wodza, o groźnym poruszeniu ludu w stolicy, i bezpośrednio niebezpieczeństwie, w jakim znajduje się przez to cała ludność chrześcijańska, i aby spowodował go ztego względu do wstrzymania tymczasowo kroków nieprzyjacielskich. Hrabia Diebitsch bacząc na zasady swego władcy, i uczucia ludzkości przenosząc nad wszelkie inne względy, przychylił się natychmiast do życzenia, jakoż z rozpoczęciem ułładów o pokój, ustały wszystkie poruszenia wojenne rosyjskiego wojska.

Przez taki stan rzeczy, osiągnięty został cel poselstwa Jenerała Müffling; poleconą sobie sprawę dopełniwszy zaszczynie i skutecznie, sposobił się do odjazdu. Atoli Sultan dowiedziawszy się o tém, życzył go jeszcze widzieć osobiscie. W jednym ze swoich domów wiejskich, dał Pruskiemu Jenerałowi prywatne posłuchanie, (zaszczyt któremu równy zaledwie jeden przykład przytoczyć można), i kazał Reis-Effendemu, aby urzędownie i jak najuroczyściej oświadczył posłowi dzięki za wyraźne usługi, które Król Jmć mu wyświadczył; przyczem kilkakrotnie przerywał mowę Reis-Effendemu dla wzmożenia własnymi dodatkami jego wy-

rażeń. Na posłuchaniu tém, na którym żaden z tłumaczów Porty, lecz tylko tłumacz pruski-go poselstwa był obecny, zaniechane były obrzędy, których dawniej tak ściśle przestrzegano.

Jenerał Müffling opuścił Konstantynopol d. 5go Września. Pod tenczas ułłady w głównej kwatarze rosyjskiej, tak daleko były już posunione, że tylko artykuł o wynagrodzeniu kosztów, dcznawał jeszcze trudności. Tureccy pełnomocnicy, lubo dosyć w tej mierze instrukcjami swemi umocowani, chcieli jednak nowych zasięgnąć rozkázów. Rosyjski wódz naczelny dał im na to, od 8. Września zaczynając, 5 dni czasu, rozkazał atoli zarazem, ażeby przednie straże zrobiły niejakié poruszenia, gdyż na przypadek gdyby zakreślony termin upłynął bezowocnie, kroki wojenne musiałyby być na nowo rozpoczęte.

Z trwogi którą to rozporządzenie na nowo wznieciło w stolicy, poznała Porta, iż jęj położenie jest do najwyższego stopnia niebezpieczne. Reis-Effendi wezwał obudwu posłów francuzkiego i angielskiego, tudzież pruskiego Pana Royer, na radę dla zasięgnięcia ich zdania w tém niebezpieczeństwie. Doradzali jednogodnie, iż tylko spieszne podpisanie pokoju, jest jedynym środkiem mogącym zapobiedz upadkowi państwa. Ministrowie Porty sami uznawali konieczność tego, i nalegali, ażeby jeden z trzech obecnych Posłów, mógł udać się do głównej kwatery rosyjskiej, dla zaświadczenia gotowości Porty do każdego warunku pokoju, i odwrócenia rosyjskiego wodza od posuwania zwycięzkiego wojska przeciw stolicy. Posłowie odrzucili to żądanie na tej zasadzie, iż nie byli umocowani do występowania jako pośrednicy. Atoli tureccy Ministrowie wspierani przez obudwu Posłów, nalegali najbardziej na pruskiego, ażeby pośrednictwo na siebie przyjął, i tym sposobem uzupełnił dzieło, zaczęte przez Jenerała Müffling. Posel, Pan Royer, odrzucił podobnie ten wniosek, ulbowiem cel Pruss i przyjęty przez nie obowiązek, już przez zaczęcie ułładów o pokój istotnie dopełnione zostały.

Wszakże w trwodze powiększającego się coraz niebezpieczeństwa, sam Sultán kazał wezwać na piśmie Pana Royer, ażeby przyjął poselstwo do głównej kwatery rosyjskiej; jakoż ten widział nakoniec potrzebę przyjęcia tegoż, zwłaszcza kiedy i obydwu Ambassadorowie powtórnie połączyli swe prośby z naleganiem Porty. Bez zwłoki przeto popłynął dnia 9. Września do Rodosto, z kąd do Adryanopola konno przybył dnia 11. wieczorem. Rosyjski naczelny wódz przyjął go z otwartością i uprzejmością. Przypuszczając, iż stosownie do nowych zapewnień, tureccy Pełnomocnicy zaprzestaną namysłów i pokój podpiszą, kazał jeszcze raz

wstrzymać póruczenia wojska. Przedstawivszy Pan Royer tureckim Pełnomocnikom konieczność zastosowania się do rozkazu swego Władcy i spuszczenia się na wolę Cesarza, uzyskał, iż nakoniec przestali się wzdrygać i dnia 14. Września pokój między Rosyją a Portą został podpisany.

Taki jest stan sprawy, której pożądany i na przyszłość błogi wypadek pozwala uważać za usunięte w ich najistotniejszych względach obawy, które się były potęczyły z owemi długimi i krwawemi zajściami na wschodzie.»

## Rosyja.

### *T r a k t a t p o k o j u,*

*między Rosyją a Portą Ottomanąską, podpisany w Adryjanopolu dnia 14. Września 1829.*

#### W imię Boga Wszechmogącego!

Jego Cesarzka Mość najjaśniejszy i najpotężniejszy Cesarz i Samowładca Wszech Rosyji, i Jego Wysokość najjaśniejszy i najpotężniejszy Cesarz Osmanów, ożywiłi równem życzeniem położenia ktesu nieszczeniom wojny i przywrócenia pokoju, przyjaźni i dobrego porozumienia między swemi Państwami na stałych i nieodmiennych zasadach, postanowili wspólnie poruczyć zbawienne to dzieło troskliwości i kierunkowi obopólnych swych Pełnomocników; a mianowicie Jego Cesarzka Mość Cesarz Wszech Rosyji, Jego Excelencyi Hrabi Diebitschowi Zabalkańskiemu i t. d., który w moc udzielonych sobie najwyższych pełnomocnictw, mianowań ze strony ces. rosyjskiego Dworu, Pełnomocnikami: Ich Excellencyje Hr. Alexego Orłowa i t. d., Hr. Fryderyka Pahlen i t. d.; a Jego Wysokość Cesarz Osmanów Ich Excellencyje: Mehameda Sadika Effendego terażniejszego piérszego Defterdara W. Porty Ottomanąskiej, i Abdala Kadira Beja, Radyjskiera Anatolii, którzy zgromadziwszy się w mieście Adryjanopolu i wymieniwszy nawzajem swoje pełnomocnictwa, na następujące zgodzili się artykuły:

#### Ar t y k u ł 1.

Wszelkie nieprzyjaźni i niesnaski zachodzące dotąd między obudwoma Państwami powinny od dnia dzisiejszego ustać tak na lądzie jak na morzu, i odtąd panować powinny po wszystkie czasy: pokój, przyjaźni i dobre porozumienie między Cesarzem Jego Mością i Padyszachem Wszech Rosyji z jednej, a Cesarzem i Padyszachem Osmanów z drugiej strony, między ich dziedzioami i następcami Tronu, równie jak między ich Państwami. Obydwie wysokie umawiające się strony, będą usobliwie to mieć na baczeniu, aby wszystkiego unikaly, coby mogło być powodem do nowych nieporozumień między obustronnymi ich podda-

nymi; dopełniać one będą sumiennie wszystkich warunków niniejszego traktatu pokoju, a przytem o to się starać, aby przeciw tym ani pośrednio, ani bezpośrednio jakim bądź sposobem nie wykraczano.

#### Ar t y k u ł 2.

Najjaśniejszy Cesarz i Padyszach Wszech Rosyji chcąc okazać szczerłość swego przyjaźnego sposobu myślenia względem Jego Wysokosci Cesarza i Padyszacha Osmanów, zwraca Wysokiej Porcie Xięstwo *Multan* w granicach, jakie miało przed rozpoczęciem wojny, której położył kres niniejszy traktat. Najjaśniejszy Cesarz zwraca oraz Xięstwo *Woloszczyzny, Banat Krajowy*, bez najmniejszego wyjątku, *Bulgaryją* i Ziemię *Do-bruczcy od Dunaju*, aż po morze, z miastami: *Sylistryja, Hyrsowa, Matczyna, Isakcza, Tul-cza, Babadag, Bazardżyk, Warnu, Prowady* i innymi w tym obwodzie leżącemi miastami, miasteczkami i wsiami; całą przestrzeń *Balkanu*, od *Emine-Burnu* do *Kazan* i całą ziemię od *Balkanu* aż do morza, z miastami *Selinno, Janboli, Ajdos, Karnabat, Missiwria, Achioli, Burgas, Sizopolis, Kirklisse, Adryjanopol, Lulë-Burgas*, nakoniec ze wszystkimi miastami, miasteczkami i wsiami, i ogólnie ze wszystkimi posiadaciami, które wojska rosyjskie zajęły były w *Rumelii*.

#### Ar t y k u ł 3.

Prut będzie na przyszłość, jak był dotąd, granicą między obudwoma Państwami, od punktu gdzie zaczyna obléwać ziemię *Moltańską*, aż do ujścia swojego do *Dunaju*. Od tego miejsca granica ciągnąc się ma wzdłuż *Dunaju* aż do ujścia zwanego *S. Jérzy*; tak, że gdy wszystkie, rozmaitemi ramieniami téj rzeki oformowane wyspy zostać powinny w posiadaniu Rosyji, prawy jej brzeg zostać powinien jak przedtem w posiadaniu Porty, z tym jednak warunkiem, żeby ten prawy brzeg od punktu, w którym odnoga *S. Jérzego* dzieli się od odnogi *Sulineha*, o dwie mile od rzeki nie był zamieszkały, i by na nim żadne założenie jakiegobądź rodzaju nie było wzniesione; równie jak na wyspach zostających w posiadaniu Dworu Rosyjskiego żadne inne założenia ani fortyfikacyje nie powinny być wzniesione, wyjąwszy: *Kordon zdrowia*, który Dwór Rosyjski będzie mógł utworzyć. Okręty kupieckie obudwóch *Mocarstw* mają prawo żeglowania po *Dunaju* w całym jego biegu, a okrętom płynącym pod *flagą ottomanąską* wolno zawijać do zatok *Kili* i *Sulineh*; ujście *S. Jérzego* wolne jest wspólnie dla wojennych i kupieckich okrętów obudwóch umawiających się *Mocarstw*; rosyjskie jednak okręty wojenne nie mają prawa przekrazać przeciw strumieniowi *Dunaju* tego punktu, w którym Prut wpada do *Dunaju*.

## A r t y k u ł 4.

Ponieważ Georgija<sup>3</sup>, Imirecyja, Mingrelija, Guriel i wiele innych prowincyj kaukaskich zostają od wielu lat i na wieczne czasy związane z Państwem Rossyjskiem, i ponieważ to Państwo oprócz tego zawarłem w Turkmanczaj d. 22. Lutego 1828 z Persyją traktatem, nabyto Chanaty Erywański i Nachiczewanski, zatem obadwa wysokie umawiające się Mocarstwa uznały potrzebę ustanowienia dobitnie między obopólnymi ich Państwami granicy, mogącej na przyszłość położyć tamę wszystkim sporom. Wzięty przytem pod rozwagę wszystkie środki, mogące stawić niezłomne przeszkody napadom i rozbojom których dopuszczaly się dotąd po graniczne ludy, przez co stosunki przyjaźni dobrego sąsiedztwa między obudwoma Państwami często były nadwężane. Umówiono się przytem uznać na przyszłość za granicę między Państwami Cesarско-Rossyjskiego Dworu i wysokiej ottomańskiej Porty w Azji tę linię, która idzie wzdłuż obecnej granicy Gurielskiej od czarnego morza aż do granicy Imirecyj, a szła w najprostszym kierunku do punktu połączenia się granic Paszalików: Achalcychu i Karsu z granicami Georgii, tak, że na północ wewnątrz tej linii zostać powinny miasto Achalcych, i twierdza Akakataki w niemniejszej nad dwiemili odległości.

Wszystkie na południe i na zachód tej linii demarkacyjnej względem Paszalików, Karsu i Trebizundu położone kraje z większą częścią Paszaliku Achalcychu, zostają na wieczne czasy pod panowaniem W. Porty; a kraje na północ i wschód rzeczonyj linii ku Georgii, Imirecyi i Guriel leżące, równie jak całe nadbrzeże czarnego morza od ujścia Kubanu aż do portu S. Mikołaja włącznie, zostawać będą po wszystkie czasy pod panowaniem Rossyjskiem. Przeto Cesarско-Rossyjski Dwór zwraca W. Porcie resztę Paszaliku *Achalcychu*, miasto i Paszalik *Kars*, miasto i Paszalik *Bajazed*, miasto i Paszalik *Erzerum*, i wszystkie przez wojska rossyjskie zajęte miejsca znajdujące się zewnątrz wyżej oznaczonyj linii.

## A r t y k u ł 5.

Ponieważ Xięstwa Multan i Wołoszczyzny poddały się przez kapitulacyją pod zwierzchnictwo W. Porty, a Rossyja zaręczyła za dobry ich byt, stanowi się zatem, że zostaną w posiadaniu owych przywilejów i swobód dozwolonych im, bądź w moc owęj kapitulacyi, bądź przez zawarte między obudwoma Państwami traktaty, bądź przez wydane w różnych czasach Chalysseryfy. Używać więc będą wolnego wykonywania swojego wyznania, zupełnego bezpieczeństwa, niepodległej administracyi narodowej i zupełnej wolności handlu.

Dodatkowe do dawniejszych umów artykuły uznane za nieodzowne, dla zapewnienia tym obudwóm prowincyjom ich praw, zawierają się w dołączonym osobnym akcie<sup>\*)</sup>, który ma stanowić uzupełniająca część niniejszego traktatu i za takąową być uważany.

## A r t y k u ł 6.

Ponieważ zasze od czasu umowy Ahiermańskiej okoliczności, niedozwalały W. Porcie zająć się niezwłocznie dopełnieniem warunku, objętego osobnym aktem, tyczącym się Serwii, dołączonym do piątego artykułu rzeczonyj umowy; obowiązuje się przeto najuroczyściej Porta Ottomańska dopełnić go bez najmniejszej zwłoki i z najsumienniejszą ścisłością, a mianowicie: zwrócić niezwłocznie Serwii oderwane od niej sześć obwodów, tak, aby spokój i dobro tego wiernego i uległego narodu, były na zawsze zabezpieczone. Sporządzony w formie Chalysseryfy ferman nakazujący wykonanie wyżej rzeczonygo warunku, powinien być wydany i Cesarско-Rossyjskiemu Dworowi w przeciągu jednego miesiąca od podpisania niniejszego traktatu pokoju urzędownie udzielony.

## A r t y k u ł 7.

Rossyjscy poddani będą w całym Państwie Ottomańskim na lądzie i na morzu używali zupełnej i wszelkiej wolności handlu, zapewnionej im umowami zawartemi dawniej między umawiającymi się Mocarstwami. Tę wolność handlowania nie powinny najmniejsze przeszkody utrudniać i w żadnym przypadku i pod żadnym pozorem niepowinny ją niespokoić: żaden zakaz, żadne jakiegokolwiek ograniczenie, żadne ustanowienie i żadne środki rządowe, lub wewnętrzne go ustawodastwa. Rossyjscy poddani, rossyjskie okręty i towary powinny być zastosowane od wszelkiego gwałtu i wszelkiej napaści; poddani Rossyjscy zostają pod wyłączną władzą sądową i policyjną Ministra i Konsulów Rossyjskiego Dworu; okręty rossyjskie niepowinny nigdy być przezierane na pokładzie od urzędników ottomańskich, ani na morzu ani w którymby porcie, i każdy towar, każdy płód będący własnością rossyjskiego poddanego, mogą być po opłaceniu wyznaczonego przez taryfę cła, wolno przedawane, na lądzie, w magazynach właściciela lub składnika (*consignateur*) składane, lub na morzu na inny okręt którego bądź narodu przeniesione; a rossyjski poddany w wyżej pomienionych przypadkach nie ma być obowiązany do uwiadomienia o tém władz miejscowych, a tém mniej do prośzenia ich o pozwolenie do tego. Zastrzega się wyraźnie, że wychodzące z Rossyi zboże, powinno tych samych przywilejów używać i że woluy jego przewóz

(\* Ten akt uściświły później.

(*transito*) nigdy i pod żadnym pozorem nie powinniśmy doznawać żadnej trudności lub przeszkody.

Wysoka Porta obowiązuje się nadto do czuwania z troskliwością osobliwie nad tem, aby handel i żegluga na czarném morzu wcale żadnej, jakiegobądź rodzaju niedoznawały przeszkody. Tym końcem uznaje i oświadcza, że zupełnie wolne i otwarte jest przejście przez kanał Konstantynopoliński i cieśninę Dardaneelską, dla okrętów Rossyjskich, płynących pod banderę kupiecką, ładownych towarami lub balastem, chcących bądź z czarnego morza wypłynąć na śródziemne bądź z śródziemnego na czarne.

Te okręty jeżeli są kupieckimi jekiejkolwiek są wielkości, i ilekolwiek mogą mieć ciężaru, nie powinny, jak wyżej ustanowiono, najmniejszej trudności, najmniejszej doznawać napasci. Obadwa Dwory mają się porozumieć względem środków najsposobniejszych do zapobieżenia zwłocęj przy wydawaniu potrzebnych świadectw okrętowych. Mocą tej samej zasady przejście przez kanał Konstantynopoliński i cieśninę Dardaneelską, oświadcza się wolnem i otwartem dla wszystkich, bądź do rossyjskich Portów na czarném morzu, bądź z tych z towarami lub ładunkiem płynących okrętów, tych Mocarstw, które z W. Portą są w stanie pokoju, pod temi samemi warunkami, jakie dla okrętów pod rossyjską banderą są zastrzeżone. Gdy W. Porta przyznaje ces. rossyjskiemu Dworowi prawo zapewnienia się o gwarancyi tej zupełnej wolności żeglugi i handlu na czarném morzu, przeto oświadcza uroczyście, że ta wolność nigdy i pod żadnym warunkiem z jej strony najmniejszej niedozna przeszkody. Przewszystkiem przyrzeka, iż na przyszłość nigdy sobie nie pozwoli przytrzymywać lub zatrzymywać okrętów, należących do Rossyjan lub do narodów, z którymi Państwo ottomańskie nie znajduje się w stanie wypowiedzianej wojny, płynących z towarami lub ładunkiem przez kanał Konstantynopoliński lub cieśninę Dardaneelską na morze śródziemne, lub z morza śródziemnego do rossyjskich Portów na morzu czarném. A gdyby, uchowajże Boże, którekolwiek z zawartych w niniejszym artykule zastrzeżeń było nadwężone, i reklamacyje w tym względzie rossyjskiego Ministra nie otrzymały zupełnego rychłego zadośćuczynienia, W. Porta przyznaje naprzód ces. rossyjsk. Dworowi prawo uważania takiego nadwężenia za krok nieprzyjacielski i użycia bezpośrednio odwetu (repressalijów) przeciwko Porcie Ottomańskiej.

(Dokończenie nastąpi.)

Dziennik Odeski z d. 2. (14.) Października donosi:

Odessa d. 2. Paźdz.

Na koniec ziściły się wnioski zwierzchności i nadzieje mieszkańców Odessy. W Niedzielę d. 29. Września, kordon zdrowia, zamykający nas, zniesiony i związki z krajem zostały przywrócone. Jakieśmy donosili, zniesienie kordonu poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione w kościele katedralnym, na podziękowanie Przedwiecznemu, iż zachował miasto od grożącej mu plagi, jakoteż za szczęśliwe zawarcie pokoju z Turkami.

W tento sam dzień 29. Września, roku zeszłego, nasze zwyciężkie wojska zajęły Warnę w obecności Cesarza Jmci; tak więc złożyliśmy dzięki Bogu za trzy wiekopomne zdarzenia. Nabożeństwo celebrował przewielebny Protojerej Piotr Kunicki, przyczem stósownie do okoliczności do zgromadzonych przemówił. Po skończonem nabożeństwie odśpiewano *de profundis* za umarłych z zarazy. Obrzęd zakończyło *Te Deum*, któremu towarzyszyły liczne wystrzały artylerji, tak okrętów stojących w zatoce, jakoteż miejskiej. Wieczorem było miasto oświetlone.

Niepogodny czas trwający cały dzień nie dozwolił żadnych rozrywek publicznych; wszelako liczne było zgromadzenie w teatrze. Sala oświetlona, przyjemny odgłos muzyki włoskiej, świetne ubiory dam, i uprzejme i towarzyskie oboowanie kilkuset ludzi, było to nie jako uroczystością, po wszystkich środkach ostrożności którym dwamiesiące musieliśmy ulegać. W istocie zachwycający był widok patrzeć na spotykające się po tak długim rozdziele znajomych, jakoby z dalekich przybywali krajów.

Niemniej zabawną było rzeczą widzieć przyjaciół, którzy na pierwsze wejście, wyścigali ku sobie ręce, i znówu je powściągałi, jak gdyby obawali się przekroczyć przepisów zakazujących surowo wszelkiego dotykania się, a którzy przypomniawszy sobie, narażenie że już nie ma niebezpieczeństwa, rzucali się w objęcie jeden drugiemu.

W obozie wojskowem nic nowego niezaszło. Przechyszczenie ciągle trwające dalej się kończy; od dnia jutrzejszego poczną się obywatelstwa przez dni 14, której wojsko to miało podlegać.

Z dnia 28. Września na 1. Październik zawinęło do naszego portu 27 okrętów, z których 17 ze Stambułu a 10 z portów zawojowanych. Trzy okręty ładowne zdożem, popłynęły za granicę.